

# ŚMIERĆ

Kultura  
uczestnictwa  
a przemiany  
krytyki XX  
i XXI wieku

# KRYTYKA

pod redakcją Alicji Górskiej  
Edyty Janiak i Kamila Jędrasiaka



**ŚMIERĆ**

**KRYTYKA**



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

# ŚMIERĆ

Kultura  
uczestnictwa  
a przemiany  
krytyki XX  
i XXI wieku

# KRYTYKA

pod redakcją Alicji Górskiej  
Edyty Janiak i Kamila Jędrasiaka

 WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2022

Alicja Górską (ORCID: 0000-0003-1398-526X) – Uniwersytet Łódzki  
Wydział Filologiczny, Instytut Kultury Współczesnej  
Katedra Filmu i Mediów Audiowizualnych, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173  
Edyta Janiak (ORCID: 0000-0001-7197-7749) – Uniwersytet Łódzki  
Wydział Filologiczny, Instytut Kultury Współczesnej, Katedra Teorii Literatury  
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173  
Kamil Jędrasiak (ORCID: 0000-0001-5279-1818) – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny  
Instytut Kultury Współczesnej, Katedra Nowych Mediów i Kultury Cyfrowej  
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENTKA

*Monika Talarczyk*

REDAKTOR INICJUJĄCY

*Urszula Dzieciatkowska*

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

*Piotr Pietrych*

SKŁAD I ŁAMANIE

*Munda – Maciej Torz*

KOREKTA TECHNICZNA

*Anna Jakubczyk*

PROJEKT OKŁADKI I STRON TYTUŁOWYCH

*Monika Rawska*

Autor zdjęcia wykorzystanego na okładce: James Stencilowski

© Copyright by Authors, Łódź 2022

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09702.19.0.K

Ark. wyd. 7,2; ark. druk. 10,0

ISBN 978-83-8220-765-1

e-ISBN 978-83-8220-766-8

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A

[www.wydawnictwo.uni.lodz.pl](http://www.wydawnictwo.uni.lodz.pl)

e-mail: [ksiegarnia@uni.lodz.pl](mailto:ksiegarnia@uni.lodz.pl)

tel. 42 635 55 77

## SPIS TREŚCI

Wprowadzenie ( <b>Kamil Jędrasiak</b> ) .....	7
<b>Alicja Górską</b> Krytyk a recenzent – synonimy czy specjalistyczne terminy? Przegląd słownikowy .....	13
<b>Daniel Sunderland</b> Argument z postmodernizmu. Epizod z wojny twórców z kry- tykami .....	29
<b>Magdalena Pałka</b> Druga strona medalu. O krytyce instytucjonalnej .....	39
<b>Emil Sowiński</b> Szokujące decyzje jury i ich recepcja – rola krytyki filmowej w kształtowaniu wizerunku FPFF w Gdyni .....	55
<b>Szymon Gózdź</b> Krytyk w „epoce postartystycznej”. O koncepcji Jerzego Ludwiń- skiego na przykładzie działalności Galerii „Pod Moną Lisą” ...	81
<b>Iwona Grodź</b> Pisarz-scenarzysta-krytyk filmowy... Przypadek Wojciecha Kuczoka .....	107
<b>Katarzyna Kurowska</b> Czy krytyka gier planszowych jest możliwa (i potrzebna)? ...	119
<b>Zofia Ulańska</b> Nowe czasopisma a kryzys krytyki w polu literackim. Rozważa- nia na przykładzie „Małego Formatu” i „KONTENTU” .....	137

## WPROWADZENIE

Tęsknota za „złotą erą” krytyki jest prawdopodobnie tak stara, jak stara jest sama krytyka. Dotyczy to poniekąd każdej dziedziny sztuki, każdego medium, każdego pola ludzkiej aktywności. Również „koniec krytyki” zdaje się wciąż ponawianą przepowiednią, której cezura czasowa po prostu nieustannie się przesuwa. Ba! Nie brakuje też diagnoz, zgodnie z którymi już teraz dla dyskursów krytycznych nie ma dłużej miejsca. W erze powszechnego dostępu do zróżnicowanych treści kultury oraz w morzu opinii zalewających Internet, krytyk staje się zbędny; tudzież: niewidoczny; tudzież: każdy jest krytykiem.

\*

Podobnie jak ponad pół wieku temu Roland Barthes obwieścił śmierć Autora<sup>1</sup>, tak dziś napotkać można coraz częściej tezy o śmierci Krytyka. Podobnie jak wówczas, tak i obecnie owa śmierć jest metaforą znacznie bardziej nośną semantycznie, aniżeli sprowadzającą się wyłącznie do fatalistycznego założenia o anachroniczności „uśmiercanej” figury. Tak jak Autor ostatecznie nie zniknął, tak też nie znika dziś Krytyk. Ich sytuacja ulega jednak przemianom w ciągłym procesie historycznej rewaloryzacji, w różnych kontekstach i z różnych perspektyw.

Dla Barthesa śmierć Autora stanowiła swego rodzaju znaczeniowy parasol, pod którym mieściło się całe spektrum zjawisk i opisujących je teorii dotyczących pisania i czytania tekstów, poddających refleksyjnemu przepracowaniu relację łączącą treść dzieła, czytelnika i twórcę. Przede wszystkim podkreślał jednak istotne przesunięcie, polegające na porzuceniu absolutyzowania postaci Autora w refleksji literaturoznawczej na

---

<sup>1</sup> R. Barthes, *Śmierć autora*, tłum. M.P. Markowski, „Teksty Drugie” 1999, nr 1–2. Barthes opublikował *La mort de l’auteur* w 1968 roku.

rzecz uwikłania tekstu w meandry językowych uwarunkowań. W tej perspektywie dokonało się wówczas swego rodzaju przesunięcie od stabilnego „istnienia” tekstu do jego procesualnego „zaistnienia” w toku lektury. Otóż działający „tu i teraz” skryptor zajmuje u Barthesa miejsce Autora istniejącego „przed” tekstem, co ma niebagatelne konsekwencje dla czytania literatury i dalszej refleksji literaturoznawczej.

Barthowska śmierć Autora oznacza więc podkreślenie zanurzenia tekstu w żywiole języka – w pewnym kontinuum historycznym, ale też w bieżącym dzianiu się. Autor jako instancja odpowiedzialna dotąd za powstawanie tekstów traci swoją rolę, a co za tym idzie – traci autoritet, pierwszeństwo w decydowaniu o sensach zawartych w dziełach.

\*

Francuski teoretyk w swoich rozważaniach o śmierci Autora zwraca również uwagę na samego Krytyka oraz krytykę, łącząc ze sobą nierozdzielnie te kategorie. Stwierdza wręcz: „historycznie rzecz biorąc, panowanie Autora zbiega się z panowaniem Krytyka, ale też krytyka (nawet nowa) zostanie unieważniona razem z Autorem”<sup>2</sup>. Owa konstatacja wiąże się z założeniem, jakoby celem krytyki było „odkrycie pod maską dzieła – Autora (lub jego hipostazy: społeczeństwa, historii, *psyche*, wolności)”<sup>3</sup> oraz wyjaśnianie tekstu przez pryzmat Autora. A że zdaniem Barthesa w tekście (i świecie jako tekście) nie ma głębi skrywającej jakąś „tajemnicę”, głębszy sens, poszukiwanie owego sensu jest czczym wysiłkiem. Sprowadzając zaś rolę krytyki do właśnie „rozszyfrowywania” znaczeń, „tłumaczenia” sensów, teoretyk podaje w wątpliwość zasadność jakiegokolwiek krytycznej refleksji, sugerując – jak już zostało wspomniane – że wraz z Autorem umarł też Krytyk.

Nawet jeżeli odrzucimy jednak tezy Barthesa albo uznamy, że biografizm, autorskość i ekspresyjny charakter tekstów kultury nie wyczerpują możliwych perspektyw, które przyjąć można w formułowaniu wypowiedzi krytycznej, nie uchroni to całkowicie Krytyka przed domniemaną śmiercią. Rzekomy kres krytyki – a w każdym razie jej kryzys – nie spro-

---

<sup>2</sup> Ibidem, s. 250.

<sup>3</sup> Ibidem.



wadza się bowiem wyłącznie do zmiany klucza interpretacyjnego dzieł. Pewne tropy refleksji francuskiego teoretyka mogą być natomiast wciąż przydatne przy próbach zrozumienia tej powtarzanej co rusz diagnozy.

Analogicznie do Barthowskiego założenia o zanurzeniu tekstu w języku i związanej z tym metaforą utraty „życia” Autora, dzisiejsze rozważania o śmierci Krytyka można byłoby również tłumaczyć jako rozpuszczenie wypowiedzi krytycznych w dyskursie pęczniejącym od innych wypowiedzi zawierających osądy i opinie. W dobie demokratyzacji narzędzi umożliwiających natychmiastowe publiczne wyrażanie własnego zdania – z mediami społecznościowymi na czele – każdy uczestnik kultury może z niespotykaną wcześniej łatwością zabrać głos w publicznej debacie. Co więcej – może wręcz czuć presję, by ów głos zabrać i w kreowaniu dyskursu krytycznego uczestniczyć. Odradzający się w ten sposób kult amatora wiąże się z osłabieniem autorytetu Krytyka, z rozmyciem znaczenia tej etykiety, ze stopniowym zagubieniem jej konkretnego desygnatu pośród wszystkich wyrażycieli własnego zdania.

\*

Czy jednak krytyka faktycznie traci rację bytu tylko dlatego, że każdy może dziś poczuć się krytykiem? Czy krytyka kiedykolwiek miała rzeczywiście tylko jedną funkcję, dającą streścić się w konkretnym słowie określającym rodzaj działania na tekście (jak „odczytanie” czy „rozszyfrowanie”)? Czy, wreszcie, krytyka skazana jest na śmierć bez możliwości adaptacji do zmieniających się realiów?

Choć pytania takie jak te mogą wydawać się retoryczne, w obliczu głosów o kryzysie krytyki warto szukać na nie odpowiedzi. Taki też cel przyświeca powstaniu niniejszego tomu, wcześniej zaś przyświecał niejednej debacie publicznej czy konferencji naukowej na temat roli krytyki w kulturze (tudzież właśnie śmierci Krytyka).

\*

Teksty zawarte w tym tomie stanowią zatem przegląd różnych sposobów podejścia do poszczególnych zagadnień dotyczących krytyki, ale też różnych metod i stylów formułowania takiego metakrytycznego

komentarza. Intencjonalnie bądź nie, wyłania się z nich obraz zgodny z *clou* Barthowskiego zanurzenia w języku, dyskursywnego zakorzenienia w opisywanych kontekstach. Te zaś są dość różnorodne, by niniejsza książka nie dała się zamknąć w szufladce badań literaturoznawczych, filmoznawczych, teatrologicznych czy medioznawczych, lecz zyskała wyraźnie interdyscyplinarny charakter, ze wspólnym mianownikiem dla zawartych w niej tekstów w postaci krytyki jako tematu.

Pomimo akademickiego, naukowego charakteru niniejszej książki, jej strony przenika atmosfera żywej dyskusji toczącej się wokół kultury i krytyki. Zróżnicowanie zaprezentowanych tu perspektyw, metodologii i stylów niechaj stanowi odbicie – lub choćby namiastkę – dywersyfikacji i pluralizmu dyskursu krytycznego w najszerszym rozumieniu, kreowanego przez bardzo zróżnicowane środowiska. W takiej właśnie szerokiej optyce kreatorzy tegoż dyskursu zróżnicowani są bowiem na poziomie kompetencji czy kapitału kulturowego, ale zrównani (przynajmniej pozornie, z pominięciem różnic wynikających z algorytmizacji „zasięgów”) na poziomie możliwości formułowania wypowiedzi publicznych w Sieci.

\*

Niniejszy tom otwiera tekst *Krytyk a recenzent – synonimy czy specjalistyczne terminy? Przegląd słownikowy*, w którym Alicja Górską (inicjatorka powstania tej publikacji) dokonuje swoistego uporządkowania pola, rekapitułując terminologiczne niuanse dotyczące praktyk krytycznych oraz środowisk z tymi praktykami związanymi.

Z fluktuacyjnym i konfrontacyjnym charakterem przestrzeni dyskusji toczonych w różnych środowiskach na temat kultury mierzy się Daniel Sunderland w tekście *Argument z postmodernizmu. Epizod z wojny twórców z krytykami*. W kręgu refleksji środowiskowej na temat krytyki pozostaje również Magdalena Pałka, opisująca znaczenie krytyki instytucjonalnej w kontekście artystycznym oraz mających na nią wpływ praktyk podejmowanych przez konkretne instytucje (*Druga strona medalu. O krytyce instytucjonalnej*). Emil Sowiński bierze natomiast „pod lupę” recepcję werdyktów jury festiwalowych, skupiając się przede wszystkim na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni,

identyfikując zarazem najważniejsze linie argumentacyjne pojawiające się w komentarzach dotyczących owych werdyktów, a więc wypowiedziach nierzadko sytuujących ich ogłaszanie w atmosferze skandalu i szoku (*Szokujące decyzje jury i ich recepcja – rola krytyki filmowej w kształtowaniu wizerunku FPFF w Gdyni*).

Specyficznemu studium przypadku poświęca uwagę natomiast Szymon Gózdź, opisujący pewien lokalny wrocławski fenomen kulturowy o zdecydowanie nie-lokalnym potencjale dla animacji dyskursu krytyczno-artystycznego (*Krytyk w „epoce postartystycznej”. O koncepcji Jerzego Ludwińskiego na przykładzie działalności Galerii „Pod Moną Lisą”*). Zbiegającym się w jednym punkcie kompetencjom (zwłaszcza, choć nie tylko, kompetencjom twórcy i krytyka) przygląda się Iwona Grodź – *Pisarz-scenarzysta-krytyk filmowy... Przypadek Wojciecha Kuczoka* to bowiem kolejne studium konkretnego przypadku odzwierciedlające szerszy problem uwikłania krytyki w zależności z innymi obszarami aktywności jej przedstawicieli.

Katarzyna Kurowska dokonuje z kolei wstępnego rozpoznania pola dla świata krytyki wciąż egzotycznego, bo obejmującego fenomen dotąd w dyskursie krytycznym marginalizowany – gry planszowe (*Czy krytyka gier planszowych jest możliwa (i potrzebna)?*). W zamykającym książkę tekście *Nowe czasopisma a kryzys krytyki w polu literackim. Rozważania na przykładzie „Małego Formatu” i „KONTENTU”* Zofia Ulańska przywraca refleksję na temat krytyki na tory myśli literaturoznawczej, wyrażając swój „bunt” przeciwko tezie o domniemanej śmierci krytyki literackiej.

\*

Składające się na niniejszy tom artykuły uznać można zatem za prezentację zróżnicowanych stanowisk i przemyśleń na temat statusu (i stanu) współczesnej krytyki tekstów kultury w kontekście różnych dyscyplin i dziedzin ludzkiej aktywności. Zbiór ten nie rości sobie jednak pretensji do wyczerpania podjętej problematyki, ani tym bardziej do postawienia kompleksowej diagnozy problemów związanych z praktykami krytycznymi w dzisiejszej rzeczywistości kulturowej, zwłaszcza że praktyki te ulegają aktualnie wyraźnym i trudnym do

zignorowania przeobrażeniom. Przemiany krytyki wciąż są „w toku”, to trwający nadal proces, a jego dynamika odzwierciedla dynamikę rozwoju mediów i ekspansji specjalistycznej refleksji (czy to akademickiej, czy publicystycznej lub wreszcie krytycznej) na nowe obszary.


Powstaniu tej książki nie przyświecał cel przewidywania przyszłości, choć niewątpliwie przyszłość krytyki nie jest autorkom oraz autorom obojętna. Interesuje nas raczej próba spojrzenia z dystansu, wymiany spostrzeżeń i wgląd w żywą materię opisywanych zjawisk. Nie po to, by stworzyć manifest jakiejś „nowej krytyki”, ani nawet zapalczywie wskrzeszać jakąś mityczną dawno minioną jej „złotą erę”, ale by po prostu zorientować się w położeniu, w jakim znajduje się obecnie krytyka, śledząc jej dotychczasowe kroki.

To, co chcemy wraz z autorkami i autorami zaproponować, to właśnie próba przyjrzenia się pewnym tendencjom, napięciom i wyzwaniom, które kształtują dzisiejszy dyskurs krytyczny oraz rekonfigurują wciąż sytuację krytyki (i Krytyka) w polu sztuk oraz publicznej ich recepcji.

*Kamil Jędrasiak*

Alicja Górską

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0003-1398-526X>

## KRYTYK A RECENZENT – SYNONIMY CZY SPECJALISTYCZNE TERMINY? PRZEGLĄD SŁOWNIKOWY

Z krytykami (niezależnie od ich kręgów zainteresowań) jest trochę jak z pisarzami. Spora część twórców, nawet tych znanych i uznanych, z dystansem podchodzi do określenia siebie tym mianem. Wykręcają się więc i wiją, uchylają się przed słowem „pisarz” – zbyt jeszcze dla nich nobilitującym, jakby z innego świata. Młody adept krytyki filmowej, który w głowie wciąż ma jeszcze romantyczne przekonania o misji i akcie tworzenia, jakim jest dla niego pisanie tekstów krytycznych, z nieśmiałością woli opowiadać o wdrażaniu się, czy pisaniu „czegoś tam o filmie”. We współczesnym dyskursie coraz powszechniejsze staje się też odróżnienie krytyków od recenzentów (zwanych często również dziennikarzami filmowymi), chociaż najczęściej intuicyjnie i niesystematycznie. Bywa, że w obrębie jednego tekstu autor dokonuje rozróżnienia tych dwóch typów zawodów/aktywności, by później i tak stosować ich określenia wymiennie. W tym artykule chciałabym więc prześledzić, jak zmieniały się tendencje w tym zakresie i zbudować odpowiednie definicje dla obu tych terminów – „krytyki” oraz „recenzji”.

### Krytykować, krytyka, krytyk

Korzenie krytyki sięgają antyku. Jak podaje Maria Krauz, termin ten pojawia się już u Platona w formie (gr.) *kritikē*, co oznacza „sztukę rozróżniania”<sup>1</sup>. *Wielki słownik języka polskiego* (który wskazuje jako

---

<sup>1</sup> M. Krauz, *Krytyka, wartościowanie, ocena – granice recenzji publicystycznej*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Katowice 2005, s. 292.

pochozenie słowa „krytyka” właśnie „*kritikē*”) definiuje rzecz podobnie, jednak podkreślając aspekt procesualności i upływu czasu, jako „sztukę myślenia, rozstrzygania”<sup>2</sup>. Warto przyjrzeć się też wyrazom pochodnym od *kritikē*. *Kritikós* tłumaczone jest bowiem jako „umiejący rozróżniać, sędziowski”<sup>3</sup>. Na tej podstawie należałoby stwierdzić, że krytyk powinien być kimś, kto umie odróżniać (dobre od złego, sztukę od niesztuki, prawdę od kłamstwa itp.) i robi to sprawiedliwie, na wzór obiektywnego arbitra. Przez setki lat jednak definicja krytyki ulegała wielu różnym przeobrażeniom, subtelnie, acz znacząco przemieniając swe pierwotne znaczenie – od sprawiedliwego osądu, przez formę nagany i synonim recenzji, aż do niemalże odmiennej od recenzowania aktywności.

Już w pierwszym jednojęzycznym słowniku języka polskiego, czyli w *Słowniku języka polskiego* autorstwa Samuela Bogusława Lindego wydany w 6 tomach w latach 1807–1814, pojawiają się definicje słów:

*krytykować* – „roztrząsać wartość cudzą i stanowić o niej, czy to słusznie czy niesłusznie”,

*krytyka* – „powinna być uważnym i roztropnym roztrząsaniem pism i dzieł różnych, przez które rozum oświecony sprawiedliwie o nich daje zdanie”,

*krytyk* – „roztrząsacz cudzej wartości, osobliwie pism cudzych”<sup>4</sup>.

W słowniku Lindego nie pojawia się pojęcie recenzji ani żadnego jej derywatu. Nie ma również rozróżnienia – jak będzie można zauważyć to w niektórych z późniejszych słowników – na krytyka i krytykanta. Hasło związane z krytyką zarezerwowane są jedynie dla sądzenia o wartości rzeczy, ludzkich wytworów lub samych ludzi. Pojawia się też wzmianka o „oświeconym rozumie”, a więc pewnych predyspozycjach intelektualnych – czy wrodzonej inteligencji, czy wiedzy na-

---

<sup>2</sup> *Wielki słownik języka polskiego*, [https://wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=36679&id\\_znaczenia=4506513&l=13&ind=0](https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=36679&id_znaczenia=4506513&l=13&ind=0) [dostęp: 11.12.2019].

<sup>3</sup> A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000, s. 832.

<sup>4</sup> S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1808, s. 1152.

bytej, czy osiąganey po określonym czasie, czy wynikającej z pewney otwartości na nabywanie doświadczeń, trudno stwierdzić – potrzebnych do wydania podobnych sądów.

Nieco ponad 50 lat później, w *Słowniku języka polskiego* wydanym w latach 60. XIX wieku, przeczytać można:

*krytykować* – „1. roztrząsać wartość osoby, lub dzieła; 2. uważać ze złej tylko strony”,

*krytyka* – „roztrząsanie i ocenianie pism, ocena”,

*krytyk* – „1. recenzent, oceniciel, rozbieracz pism; który roztrząsa wartość cudzych pism; 2. uważający rzecz ze złej strony, w celu naganienia”<sup>5</sup>.

W tym przypadku redaktorzy dostrzegli już nie tylko dualny charakter czasownika *krytykować* oraz zbudowanej z jego derywatu nazwy osobowej subiekta czynności *krytyk*, ale też wspomnieli nieobecne wcześniej hasło *recenzent*. Występuje ono również w słowniku jako pojęcie oddzielne.

Kolejny chronologicznie *Słownik języka polskiego*, jeden z pierwszych opublikowanych w wieku XX, daje podobne definicje, chociaż potęgując jeszcze pejoratywny charakter *krytykowania* (odnotowuje semantyczne przesunięcia w użyciu tegoż słowa, które zaczyna być dopuszczane nie tylko w rozumieniu oceny lub badania, ale także pejoratywnie – z uwzględnieniem intencjonalności – jako synonim nagany, wyszydzania, a nawet wyśmiewania):

*krytykować* – „1. oceniać, badać, roztrząsać, zastanawiać się nad wartością osoby [albo] dzieła 2. widzieć wszystko ze złej strony, ganić, wyszydząć, wyśmiewać”,

*krytyka* – „1. a) oddzielenie części wartościowych od bezwartościowych, dobrych od złych, prawdy od fałszu a[lbo] błędu; wyświetlenie wartości czegoś przez zastosowanie jakichkolwiek probierzy; ocena: krytyka naukowa, filozoficzna, faktyczna albo materialna, logiczna a[lbo] formalna. Krytyka przedmiotowa a[lbo] subiektywna. (...) c) zdolność do

---

<sup>5</sup> A. Zdanowicz, M. Bohusz-Szyszko, J. Filipowicz, W. Tomaszewicz, F. Czepieliński, W. Korotyński, B. Trentowski, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Wilno 1861, s. 555.

oceny wartości rzeczy [...]. d) pismo poświęcone roztrząsaniu a[lbo] ocenie wartości czegokolwiekbądź; dział piśmiennictwa tegoż rodzaju. 2. Ocenianie czego a[lbo] kogo ze złej strony”,  
*krytyk* – „1. ten, co krytykuje; autor krytyki, recenzent. 2. ten, co gani”<sup>6</sup>.

W tym słowniku obok *krytyka* pojawia się (po raz pierwszy) również *krytykant*. Co ciekawe, definiowany on jest jednak wyłącznie jako synonim pierwszego z wymienionych haseł, nie posiada własnego opisu, który odróżniałby go w jakikolwiek sposób od *krytyka*.

*Słownik języka polskiego* z lat 60. XX wieku przynosi potwierdzenie dotychczasowego kierunku rozwoju znaczenia słów związanych z krytyką. Warto jednak zauważyć, że sprecyzowano nieco jej związek z piśmem. W latach 60. nie poddaje się już krytyce „czegokolwiekbądź”, lecz różnego rodzaju teksty kultury (także filmu):

*krytykować* – „1. wytykać błędy i braki, oceniać ujemnie, ganić; 2. analizować, oceniać dzieła literatury i sztuki i recenzować je”,

*krytyka* – „1. analiza i ocena wartości czegoś; ocena ujemna, ganieńie, krytykowanie; 2. utwór krytyka; recenzja; 3. dział piśmiennictwa obejmujący bieżące oceny utworów literackich, dzieł plastyki, muzyki, przedstawień teatralnych, filmowych”,

*krytyk* – „1. ten, kto analizuje dzieła sztuki, literatury prace naukowe i ocenia ich wartość. 2. człowiek krytykujący, ganiący coś”<sup>7</sup>.

Jeszcze bardziej znamieny wydaje się nowy sposób szeregowania definicji poszczególnych wyrazów. Na pierwszym miejscu znajduje się już nie wskazanie analitycznego charakteru krytyki, lecz jej negatywnego nacechowania. Obok wymienionych wyżej haseł w *Słowniku...* pojawiają się też np. *krytykanctwo*, *krytykarski*, *krytykomania*. Jest to być może pokłosie formowania się bolszewickiej nowomowy, o której w *Etymologicznym słowniku języka polskiego* wydanym już w 2000 roku wspomina Andrzej Bańkowski:

---

<sup>6</sup> J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1902, s. 589.

<sup>7</sup> *Słownik języka polskiego*, t. 3, red. W. Doroszewski, Warszawa 1964, s. 1203–1204.



*krytykanctwo* – „termin bolszewicki, wynikający z kanonu nieomyślności kolektywnej władzy partyjnej, określający wątpiących w jej nieomyślność”<sup>8</sup>.

Tego kontekstu politycznego nie wskazano jednak w kolejnym *Słowniku języka polskiego*. W zredagowanej przez Mieczysława Szymczaka pozycji<sup>9</sup> odnotowano za to istnienie, obok wybranych przeze mnie haseł, również *krytykanctwa* i *krytykanta*:

*krytykanctwo* – „niesłuszne, nierzeczowe krytykowanie, skłonność do takiego krytykowania”,

*krytykant* – „ten, kto stale krytykuje, kto lubi krytykować”<sup>10</sup>.

Warto również zwrócić uwagę na zawarte w tym słowniku definicje podstawowych dla moich rozważań haseł:

*krytykować* – „rozsądzać błędy i braki, oceniać ujemnie, ganić”,

*krytyka* – „1. analiza i ocena wartości czegoś z określonego punktu widzenia, ocena ujemna; krytykowanie, ganieńie; 2. artykuł krytyka, recenzja; 3. dział piśmiennictwa obejmujący oceny utworów literackich, muzycznych, dzieł sztuki, filmów, sztuk teatralnych; 4. ogół krytyków, autorów krytyk, recenzji”,

*krytyk* – „1. osoba analizująca dzieła sztuki, literatury, utwory muzyczne, prace naukowe i oceniająca ich wartość; 2. człowiek krytykujący, ganiący coś”<sup>11</sup>.

---

<sup>8</sup> *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, red. A. Bańkowski, Warszawa 2000, s. 832.

<sup>9</sup> Pierwotnie słownik pod redakcją Mieczysława Szymczaka wydano na przełomie lat 70. i 80. (i wtedy uwagi o charakterze politycznym byłyby niemożliwe), ale po zmianie ustroju w Polsce przy okazji kolejnego wydania wprowadzono w nim wiele znaczących zmian – uzupełniono o nowe hasła i przeredagowano część dotychczasowych, dlatego powołuję się na tę wersję i jej dotyczą uwagi, a nie wydania pierwotnego. Warto dodać, że za wprowadzenie zmian w słowniku zredagowanym wcześniej przez Mieczysława Szymczaka odpowiedzialny był zespół Zbigniewa Saloniego.

<sup>10</sup> *Słownik języka polskiego*, t. 1, red. M. Szymczak, Warszawa 1996, s. 999.

<sup>11</sup> *Ibidem*.